Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 6. kwietnia 1935 r. | Nr. 42

Przez twórczą oszczędność

do gospodarczego i społecznego wzmocnienia Państwa.

Niema chyba dziś człowieka, któryby nie rozumiał i nie odczuwał tragizmu klęski bezrobocia, króryby nie współczuł z dolą bezrobotnych.

Od współczucia jednak i zrozumienia do aktywnej pomocy bezrobotnym droga jest daleka, jeszcze dalsza — do walki z samem bezrobociem. Wypowiedziano już niezwykle dużo pięknych frazesów w tej dziedzinie, stoczono cały szereg zasadniczych dyskusyj, rzucono mnóstwo projektów i pomysłów. Łatwo jest uznać pomysły i wysuwać projekty, o ile niema równocześnie obowiązku ich wykonywania.

Demagogja uśmiecha się wielu ludziom.

To też można się spotkać często z szumnemi wystąpieniami o konieczności walki z bezrobociem w drodze zorganizowania na szeroką skalę robót publicznych, o olbrzymich funduszach, jakie muszą być na tę akcję przeznaczone ze strony rządu. Szkoda tylko, że projektodawcy nie wysuwają jednocześnie konkretnych projektów, z jakiego źródła rząd ma czerpać te fundusze. To też hasła takie zgóry skazane są na pozostanie w dziedzinie mniej lub bardziej pięknych frazesów. Nie zmniejsza to jednak wagi samego zagadnienia i konieczności realnej walki z bezrobociem, do znalezienia pracy dla tysięcy, pozbawionych możności zarobkowania.

Nie jest możliwem sztucznie nakręcać konjunkturę, niepodobna jest nagle poszerzyć istniejące dziś warsztaty pracy i tam umieścić bezrobotnych. Trzeba dla nich znaleźć inne zajęcie. Tem najprostszem innem zajęciem są istotnie roboty publiczne. Roboty publiczne są niezbędne w Polsce nietylko dlatego, że dadzą możność zatrudnienia ogromnej ilości robotników, ale i dlatego, że pozwolą zaspokoić szereg poważnych braków w dziedzinie potrzeb ogólnopaństwowych: rozbudowy kolei, dróg, regulacji rzek, a więc braków, jakie odziedziczyliśmy, niestety po dawnych zaborcach.

To też nie jest trudnem u nas znalezienie terenu dla ekspansji robót publicznych: trudność polega jedynie na znalezieniu ich finansowego pokrycia.

Brak środków finansowych spowodował, że dotychczas nie przeprowadzono szeregu najniezbędniejszych robót w tym zakresie, że mamy jeszcze całe ogromne połacie kraju, w których dziesiątki kilometrów trzeba jechać do kolei, gdzie brak jest również dróg bitych.

Z chwilą, kiedy splotły się u nas w sposób bardzo mocny dwa równoległe zagadnienia: nadmiar rąk do pracy i konieczność przeprowadzenia niezbędnych robót publicznych — muszą się znaleźć i pieniądze — da je społeczeństwo.

To też należy przyjąć z wielkiem uznaniem projekt pożyczki inwestycyjnej, wysunięty przez Rząd, a uchwalony przez Sejm.

W okresach ciężkich dla Państwa, społeczeństwo musi się zdobyć na wielki wysiłek. Społeczeństwo nasze ma zresztą świetne wyczucie w tych sprawach i zawsze dotychczas na wysiłek taki zdobyć się potrafiło.

Najwięcej zrozumienia wykazuje jednak świat pracy. Pracownicy pierwszy odezwali się na apel rządu dzielenia się pracą. Ci, co pracę posiadali, z własnej woli, ba — często nawet wymuszając w drodze strajku zgodę przedsiębiorców — oddawali część pracy kolegom bezrobotnym lub częściowo bezrobotnym.

Tak samo gorąco odezwał się świat pracy na hasło pożyczki narodowej: procentowo największy udział w pożyczce wzięli pracownicy i robotnicy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że takie samo zrozumienie znajdzie i pożyczka inwestycyjna.

Człowiek pracy nie znosi frezesu, człowiek pracy przywykły jest do czynu. Wie, że nie trzeba wygłaszać pięknych mów o konieczności robót publicznych, ale że obowiązkiem każdego obywatela, mającego pracę, jest przeznaczyć część swych stałych dochodów na zatrudnienie pozbawionych pracy.

Przeznaczając część swych dochodów na premjową pożyczkę inwestycyjną, łączymy w znakomity sposób staranie o dobro ogółu ze staraniem o własne dobro. Pożyczka ta bowiem, jako lokata oszczędności, jest dla subskrybenta wyjątkowo korzystna. Dla ogółu zaś oznacza skuteczną walkę z plagą bezrobocia, bezrobotnym przynosi oddawna upragnioną pracę, do życia gospodarczego wnosi ożywienie obrotów, dla Państwa wreszcie przynosi inwestycje, bez których dalszy jego rozwój jest nie do pomyślenia.

Wyniki wizyty min. Edena w Warszawie.

Oficjalny komunikat o wizycie min. Edena.

WARSZAWA, 3.4. W czasie swego pobytu w Warszawie, p. Eden, lord prywatnej pieczęci, przyjęty został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Pana Marszałka Piłsudskiego.

P. Eden odbył poza tem szereg rozmów z p. ministrem spraw zagranicznych, Józefem Beckiem.

Poinformował on p. ministra o przebiegu rozmów, które brytyjscy ministrowie przeprowadzili ostatnio w Berlinie i w Moskwie na zasadzie wytycznych komunikatu londyńskiego z dnia 3 lutego bieżącego roku.

W trakcie tych rozmów z lordem prywatnej pieczęci, utrzymanych w tonie szczerze przyjaznym, p. minister spraw zagranicznych zaznajomił p. Edena z poglądami rządu polskiego na sprawy, objęte tym komunikatem, oraz na temat ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Obaj ministrowie uznali zgodnie, że ich wymiana mysli o charakterze informacyj odpowiedziała swemu zadaniu.

Podkreślili oni celowość utrzymania ścisłego kontaktu, w związku z dalszym rozwojem sytuacji politycznej w Europie.

Argumenty Polski przemówiły do przekonania Anglikom.

WARSZAWA, 3. 4. Drugi dzień pobytu min. Edena w Warszawie rozpoczął się konferencją w mieszkaniu prywatnem p. min. Becka.

Jak słychać, poza tematami ogólnej natury poruszono dziś rano sprawę stosunków polsko-angielskich i stwierdzono, że są one doskonałe i w żadnym punkcie nie nastręczają jakichkolwiek trudności.

O wynikach rozmów dwudniowych min. Edena z marszałkiem Piłsudskim i ministrem Beckiem ukazał się urzędowy komunikat. Z wiadomościami, które przeniknęły z otoczenia p. ministra Edena.

Wynika z nich, że minister angielski bardzo dokładnie i szczerze poinformował przedstawicieli rządu polskiego o treści rozmów berlińskich i moskiewskich, zwłaszcza tym ostatnim poświęcając wiele miejsca.

Min. Eden w rozmowie przytoczył pewne zdania zasłyszane w Moskwie a dotyczące możliwości dokonania w projekcie paktu wschodniego zmian, któreby usunęły punkty szczególnie zrażające doń Polskę.

Ze strony polskiej natomiast przedstawiono wyczerpująco gościowi angielskiemu ważkie argumenty przeciwko wiązaniu się umową przewidującą konieczność godzenia się na automatyczną pomoc zbrojną jednego z swych sąsiadów w razie napadu i to z wkroczeniem obcych wojsk na terytorjum Polski.

Poważna motywacja stanowiska polskiego zdaje się trafiła do przekonania Anglikom.

Jeden z korespondentów londyńskich w depeszy do swego pisma ujął poglądy polskie w następujący aforyzm!

„Polska nie życzy sobie na swej ziemi nawet w charakterze sojuszników ani krasnoarmiejców ani Reichswehry". Takie lapidarne ujęcie zachowania się polityki polskiej wobec t. zw. paktu wschodniego pozwoli angielskiej opinji publicznej lepiej zrozumieć tę politykę od najbardziej kunsztownych wywodów,

Według zapewnień sfer zbliżonych do ministra Edena, z długich rozmów z polskiemi mężami stanu wyniósł on przeświadczenie o szczerem dążeniu Polski do zachowania pokoju, do nienaruszalności zawartych umów i ustalonych granic.

Śniadanie w ambasadzie angielskiej.

WARSZAWA 3 4. Konferencja p. ministra Edena z p. ministrem Beckiem ciągnęła się do godziny 13.30, gdy obaj ministrowie udali się do ambasady angielskiej.

Po śniadaniu obaj ministrowie wymienili jeszcze ze sobą poglądy i uzgodnili tekst komunikatu końcowego.

Odjazd min. Edena.

O godzinie 17.10 minister Eden wraz ze swą świtą odjechał z dworca głównego do Pragi, żegnany przez p. min. Becka, wyższych urzędników M. S. Z. członków ambasady polskiej i licznych przedstawicieli prasy.

Nadzwyczajna sesja Sejmu w maju lub czerwcu

W sobotę w południe przybył do gmachu Sejmu premjer Sławek i złożył wizytę marszałkowi Świtalskiemu, a następnie marszałkowi Raczkiewiczowi. Po wizytach tych mówiono w kulurach, że utrzymuje się zamiar zwołania w maju lub czerwcu nadzwyczajnej sesji sejmowej dla załatwienia ustaw o wyborze Prezydenta Rzplitej oraz ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Bracia Adamowicze skazani na 15 miesięcy więzienia.

NOWY JORK, 3. 4. Bracia Adamowicze zostali skazani na 15 miesięcy więzienia za wyrób nielegalny spirtusu w ich posiadłości w Brooklinie.

Akcja Polskiego Komitetu Wyborczego w Gdańsku

GDANSK, 3. 4. Polski komitet wyborczy prowadzi pertraktacje z dyrekcją rozgłośni radjowej, by zezwoliła jeden raz czołowym kandydatom z polskiej listy na posłów na wygłoszenie 10 minutowych przemówień wyborczych, a to w celu umożliwienia całej polskiej ludności na terenie Wolnego Miasta wysłuchania polskich mów. Rozmowy dadzą prawdopodobnie dodatni rezultat, tak, że w piątek 5 bm. wieczorem ludność polska usłyszy z radja polskie przemówienia,

Niezależnie od rozmów polskiego komitetu wyborczego z dyrekcją gdańskiego radja, komitet ten rozwija w związku ze zbliżającemi się wyborami, coraz bardziej wytężoną akcją wyborczą.

W dniach 5 i 6 bm., wyśle komitet wyborczy 10 aut ciężarowych, które będą objeżdżały teren Wolnego Miasta, agytując na polskie listy, 8 samochodów będzie symbolizowało argumenty polskiej listy, na 9-tem bedzie znajdowało się 20 osób, które będą chórem nawoływać do głosowania na polską listę, na 10-tem będzie grała orkiestra ubrana w barwne stroje narodowe polskie pieśni.

Pozatem komitet roześle kolumny po 6 osób z plakatami, na których będą widniały napisy: Polacy głosują tylko na listę polską.

Dekorujcie domy chorągwiami polskiemi!

GDANSK, 3. 4. Polski komitet wyborczy zwrócił się do wszystkich Polaków, zamieszkałych w Gdańsku, by począwszy od dnia dzisiejszego udekorowali domy swe i mieszkania flagami o barwach narodowych.

Zgon generała Daniela Konarzewskiego.

WARSZAWA. 3. 4. We środę o godzinie 8 rano zmarł w Warszawie wskutek ataku sercowego inspektor armji, generał dywizji Daniel Konarzewski.

Śp. Daniel Konarzewski, inspektor armji urodził się 21 sierpnia 1871 r. w Petersburgu. Tamże ukończył wyższe studja w Instytucie archeologicznym.

Po ukończeniu szkoły wojskowej dnia 6 sierpnia 1890 roku mianowany zostaje podporucznikiem. W roku 1904 i 1905 jako kapitan bierze udział w wojnie rosyjsko-japońskiej.

Od r. 1907—1914 jako pułkownik jest w rezerwie i gospodaruje w majątku rodzinnym.

1914 zostaje powołany do szeregów armji rosyjskiej. Do listopada 1917 roku pełni obowiązki dowódcy pułku, a później dowódcy brygady. W listopadzie 1917 r. bierze udział w formowaniu pierwszego korpusu polskiego na wschodzie, gdzie dowodzi legją rycerską i brygadą strzelców. Przed rozbrojeniem 1-go korpusu przez Niemców powraca do kraju.

W styczniu 1919 roku organizuje pułk strzelców wielkopolskich, a w marcu tegoż roku mianowany zostaje dowódcą grupy operacyjnej wielkopolskiej, na czele której walczy w Małopolsce wsch.

Na froncie bolszewickim dowodzi początkowo grupą operacyjną, w październiku 1919 r. 1 dyw. strzelców wielkopolskich i w tymże roku zostaje mianowany generałem podporucznikiem.

W r. 1920 wyróżnia się na czele swej dywizji w ciężkich walkach odwrotowych, a potem w zwycięskiej naszej kontrofensywie z nad Wieprza.

W r. 1921 jest dowódcą okręgu korpusu białostockiego, a potem dowódcą wojsk Litwy Środkowej, z którego to stanowiska powraca na dawne miejsce d-cy okr. korp. nr. 3 następnie obejmuje dowództwo okr. korp. nr. 1 w Warszawie. Mianowany generałem dywizji pełni obowiązki kolejno szefa administracji armji, 1-go wiceministra spraw wojsk., a z dn. 2 czerwca 1931 r. zostaje inspektorem armji.

Sp. gen. Konarzewski posiadał szereg odznaczeń polskich i zagranicznych, m. in.: order Virtuti Militari kl. 5-ej, order odrodzenia Polski kl. 2-ej, krzyż waleczny 1 i 2 złoty krzyż zasługi, krzyż zasługi wojsk Litwy Środkowej, był odznaczony wielką wstęgą św. Sawy, koroną Rumunji i orderem Leopolda. Posiadał komandorję z gwiazdą orderu Legji honorowej i w. innych.

Propozycje Hitlera dotyczące bezpieczeństwa.

LONDYN. „Star“ zamieszcza sensacyjną informację swojego dyplomatycznego korespondenta o rzekomych propozycjach Hitlera, które są przez rząd brytyjski trzymane w tajemnicy. Korespondent ten stwierdza na podstawie informacyj, uzyskanych od niewymienionego dyplomaty amerykańskiego w Berlinie, że Hitler po odrzuceniu klauzuli wzajemnej pomocy w proponowanym pakcie wschodnim, wysunął wobec Simona i Edena alternatywny system bezpieczeństwa, oparty na trzech zasadach: 1) na zobowiązaniu do wzajemnej nieagresji na 10 lat, podobnie jak to sformułował plan brytyjski.

Degradacja 13 oficerów greckich wobec 20-tysiącznego tłumu.

ATENY. Dnia 2-go kwietnia w obecności 20 tys. tłumu odbyła się degradacja 13 oficerów, którzy brali udział w powstaniu.

Po odczytaniu wyroku sądu wojennego 5 żołnierzy zerwało skazanym epolety i inne odznaki oficerskie.

W związku z burzliwemi demonstracjami ludności greckiej przeciw łagodnym wyrokom na powstańców, wydanym przez ateński sąd wojenny, najwyższy sąd grecki wytoczył dochodzenia dyscyplinarne wszystkim członkom trybunału. W wyniku tych dochodzeń przewodniczący sądu wojennego przeniesiony został za karę na Kretę, zaś dwaj dalsi członkowie trybunału przeniesieni zostali do Cavalla. Tylko jeden wotant, który domagał się dla powstańców kary śmierci, pozostał na dotychczasowem stanowisku.

Krążownik storpedowany przypadkiem na manewrach.

NOWY JORK. Nowoczesny amerykański krążownik „Northampton“ o 10,000 ton — który jak donoszą z Szan Pedro (Kalifornja) ciągnął tarcze celownicze dla sześciu łodzi podwodnych na manewrach morskich został w pobliżu wyspy San Clemente storpedowany przez ślepą torpedę.

Torpeda uderzyła krążownika w podwodną część pancerza i zrobiła dziure w zbiorniku paliwa „Nortchampton“ musi się udać do reperacji w suchych dokach.

Ruch naturalny ludności w Polsce
Cyfra ludności Polski przekroczyła 33 miljony.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w IV-ym kwartale i w całym roku 1934. Liczba zarejestrowanych małżeństw wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim i wyniosła w 1934 r. 277.255 (w 1933 r. 273.873:) Liczba urodzeń żywych wzrosła również, wynoszą 881.615 (868. 675.) Wzrosła także liczba zgonów do 479.684 (466.210) w tem zgonów niemowląt 123.922 (111.229). Przyrost naturalny pozostał prawie bez zmiany: 401.921 wobec 492.465 w 1933 r.

W przeliczeniu na 1.009 mieszkańców liczby powyższe dają małżeństw 8.35 (8.34), urodzeń 26,54 (26.46, zgonów 14,44 (14,20), przyrostu naturalnego 12,10 (12,26), śmiertelność niemowląt, mierzona liczbą zgonów niemowląt w stosunku do 100 urodzeń żywych wyniosła 14,1 wobec 12,8 w 1933 r. Zaznaczyć należy, że w r. 1933 śmiertelność niemowląt była wyjątkowo niska, w roku 1934 zaś wróciła ona do poziomu na którym utrzymywała się w latach 1930-1932.

Na podstawie powyższych danych, po uwzględnieniu statystyki wychodźtwa, dokonano szacunku ludności Polski na dzień 1 stycznia 1935 r. Ludność Polski wynosi według tego szacunku 33 miljony 227 tysięcy osób, z czego na województwa centralne przypada 13 miljonów 910 tysięcy, na wschodnie 5 miljonów 811 tysięcy, na zachodnie 4 miljony 672 tysiące i na południowe 8 miljonów 828 tysięcy.

Prokurator żąda wydania senatora Korfantego.

KATOWICE 3. 4. Prokurator Tokarski skierował w trybie przez ustawę przewidzianym, wniosek do marszałka senatu w Warszawie o wydanie sądom sen. Korfantego za popełnienie przestępstwa z art. 264 k. k. tj. oszustwa.

Jak swego czasu prasa szczegółowo doniosła, sen. Korfanty pobrał od wielkiego przemysłu górnośląskiego w lutym, marcu i kwietniu 1933 r. kwotę 35.500 zł., rzekomo na zapłacenie podatków za „Fiducję“. Kwoty tej jednak nie odprowadził do kasy skarbowej w całości, ale zatrzymał sobie 19.495 zł. i temsamem dopuścił się oszustwa na szkodę przemysłu górnośląskiego. „Fiducja“ była instacją powierniczą Związku Przemysłowców górniczo-hutniczych na Śląsku. Otóż stosunek finansowy sen. Korfantego do „Fiducji“ był przedmiotem wyroku sądu marszałkowskiego, który jak wiadomo potępił sen. Korfantego.

Zwracają uwagę na fakt, że wśród kwot otrzymanych przez Korfantego na zapłacenie podatków figuruje np. pozycja ks. Pszczyńskiego w kwocie 3.000 marek, i ks. Donnersmarcka w kwocie 3.000 marek i inne.

Sen. Korfanty otrzymał w latach 1924-1926 ponad 2 miljony zł. od Związku Przemysłowców górn.-hutniczych i z kwoty tej około półtora miljona zł. zużył na zakupienie drukarni Polskiej w Warszawie, resztę pożyczył tej drukarni na urządzenia i ulepszenia, za co od tej pożyczki pobierał odsetki.

Pretensje swoje do drukarni odstąpił sen. Korfanty „Fiducji“.

Gdy sen. Korfantemu urząd skarbowy wymierzył podatki od dochodów z tej pożyczki, Korfanty zwrócił się do Związku Przemysłowców górn.-hutniczych o zwrot zapłaconych podatków, wprowadzając w ten sposób przemysłowców w błąd, że podatek wynosi 35.500 zł., a wpłacił tylko 16.000 zł., resztę zatrzymał dla siebie. Oto zarzuty prokuratora w świetle dochodzeń.

Skandaliczne obrady łódzkiej rady miejskiej.

ŁÓDZ. Na wstępie wtorkowego posiedzenia rady miejskiej, komisarz rządowy inż. W. Wojewódzki złożył mi. in komunikat zawieszający uchwałę rady miejskiej, dotyczącą zmiany statutu nagrody naukowej, literackiej i artystycznej miasta Łodzi. Jak wiadomo ended większość rady uchwaliła niedawno wniosek, głoszący, że nagrodę tę otrzymywać mogą jedynie „polacy chrześcijańskiego pochodzenia“.

Komisarz inż. Wojewódzki zaznaczył w komunikacie, że uchwała rady była sprzeczna z Konstytucją, a mianowicie z par. 96 i 111, które gwarantują równe prawa obywatelom.

Następnie Rada Miejska przeszła do dalszej dyskusji nad budżetem. Przy dziale zdrowia publicznego odrzucono szereg zgłoszonych poprawek proponujących przywrócenie subwencyj dla instytucyj żydowskich. Niespodziewanie przeszła poprawka przywracająca subwencję żydowskiemu Pogotowiu Ratunkowemu „Linas Hacedek“, przyczem za poprawką głosowało 36 radnych, przeciw 35.

Po godz. 11.30 w czasie przemawiania radnego endeckiego Kopczyńskiego przy budżecie opieki społecznej wybuchła niebywała awantura i bójka. Radny Kopczyński odpowiadając na przemówienia radnych z frakcji żydowskiej, użył zwrotu: „najpodlejsza nacja to jest nacja żydowska“. Wywołuje to wrzawę na ławach frakcji żyd. Radny Kopczyński w pewnym momencie chwyta popielniczkę z trybuny i rzuca ją w kierunku radnych żydowskich. Powstaje zamieszanie i bójka. Krzesła rzucane ponad głowami radnych BB. przez endeków zostają odrzucone przez żydów. Pierwsze krzesło trafia w głowę jednego z członków frakcji żydowskich. Lekkie obrażenia ponosi endek radny Stolarek. Awantura trwa przez kilkanaście minut i zakończona zostaje oświadczeniem komisarza inż. Wojewódzkiego, że wobec niesłychanego zajścia zmuszony jest posiedzenie zamknąć.

101 zamachów samobójczych w marcu.

WARSZAWA W ciągu ub. miesiąca popełniono w Warszawie 101 zamachów samobójczych z czego 25 skończyło się śmiercią desperatów. Od wypadków samochodowych rannych było 52 osoby, a zabita została jedna.

Dziesiąty Marzec.

48

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Nie wierzymy w to podanie, jesteśmy jednak dosyć przesądni, abyśmy spełnili rozkaz naszego przodka. Ja zresztą nie tęsknię wcale za tą spuścizną klątwy przeora, przeciwnie, życzę Rogerowi jak najdłuższego życia i mnóstwa potomków. Człowiek w moim wieku nie wiele potrzebuje do życia, a to, co posiadam, wystarcza dla mnie i dla mego dziecka.

W głosie doktora brzmiało lekkie wzruszenie, mianowicie, gdy mówił o swem dziecku.

— Będziecie panowie naturalnie z nim razem 10-go marca, — rzekł sir Karol niedbale. — Przybyliście tu zapewne, aby czuwać nad nim?

— Mylisz się pan, nie możemy zostać dłużej, jak do 8-go marca, — odpowiedział Parten.

— Co, to panowie nie zostajecie dłużej? — zawołał sir Karol zdziwiony. — Jaka szkoda! Nie możecie odłożyć wyjazdu na później?

— Nie! Pan Erndale ma termin na sądzie w Londynie, a ja muszę jechać do Elgin w celu kupna pewnej posiadłości wiejskiej dla jednego z moich znajomych.

— Szkoda. Byłem przekonany, że przyjechaliście tu właśnie na 10-go marca.

Parten wzruszył ramionami.

— Obecność nasza, — rzekł, — nie mógłaby tej wyrzec żadnego wpływu na jakiekolwiekbądź wypadki.

— To prawda, — potwierdził sir Karol zamyślony.

— Masz pan nowego wspólnika? — zapytałem po chwili milczenia.

— Nie, ja sam zamierzam złożyć wnet moją praktykę. Z asystentem nie mogę i tak dać sobie rady, nie mam już na to dosyć energji. Biedny Jorrocks zgadzał się zemną, ale niezawsze miałem dosyć z nim kłopotu.

— Czemu pan mówi biedny Jorrocks? — rzekłem.

— Czemu? Czy pan tego nie wiesz? — zawołał sir Karol zdumiony.

— Nic nie wiem, — oświadczyłem uroczyście.

— Okręt, na którym opuścił Anglję, zatonął, czyli raczej zaginął; aż do dziś, po dwunastu nieomal miesiącach, żadnej o nim nie ma wiadomości. Więc musiał zatonąć. Okropność! Czasem robię sobie wyrzuty sumienia i wmawiam w siebie, że jestem odpowiedzialnym za śmierć jego.

— Dlaczego?

— Bo kupiłem bilet dla niego. On sam nie miał ani grosza. Zadłużony był po uszy.

— Ale tem, co otrzymał od pana za sprzedaż praktyki mógł przecież wszystko spłacić.

— Ach, to była kropla w morzu, sam mi to powiedział. Chciał w innej części świata nowe rozpocząć życie. Zapłaciłem więc za niego bilet i złożyłem resztę pieniędzy w banku. Uczyniłem to dlatego, iż się obawiałem, że zamiast do Ameryki, pojedzie z całą sumą do Monte Carlo. On lubi hazard!

— W Rio de Janeiro jest także ruleta, — wtrącił Parten spokojnie.

— Ach? Skąd pan wiesz, że on tam dotąd pojechał?

— Pan Erndale opowiadał mi o tem, — skłamał Parten z uprzejmym uśmiechem.

— Tak? Nie przypominam sobie, abym mu był o tem wspominał, ale może być, — odpowiedział sir Karol.

— Dziwny wybór nowej ojczyzny! Pan Jorrocks nie wiedział pewnie, jak trudno stworzyć sobie egzystencję w Rio, — zauważył znów Parten.

— Tak jest, — zawołał sir Karol. — Ale można i tam dojść do chleba — znajdujesię tam dużo Anglików.

(C. d. n.

Odbiór bekonów.

Nowemiasto. Spęd bekonów w Nowemmieście odbędzie się 8 kwietnia br. **w poniedziałek** o godz. 5.30 rano według następ. kolejności:

1. Kamionka, maj. Bagno i maj. Rakowice.
2. Nowemiasto.
3. Lekarty.
4. Zajączkowo i maj. Jakóbkowo.
5. Tylice i maj. Tylice.
6. Mroczno i maj. Kacze Bagno.
7. Kurzętnik i maj. Krzemieniewo.
8. Małe Bałówki.
9. Wielke Bałówki.
10. Niem. Brzozie.
11. Mikołajki.
12. Marzęcice.
13. Nowy Dwór.

Podaję do wiadomości, że spędy w Lubawie będą się odbywały również **w poniedziałki**, począwszy już od 15. IV. br.

(—) Rom. Eurmańczyk, Instr. hod. P. I. R.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 5. kwietnia 1935 r.

Piątek Wincentego Ferd. W.
Sobota Celestyna
Niedziela Epifanjusza
Słońca: wschód o godz. 5.04 zachód o godz. 18.14

Z miasta i powiatu.

W sprawie legalizacji wag.

Od kilku dni odbywa się na terenie powiatu lubawskiego legalizacja wag przez lotny urząd miar. Przeprowadzona legalizacja w pierwszych punktach kontrolnych, wykazała, że nie wszyscy rolnicy dają wagi legalizować, bojąc się widocznie zbyt wygórowanych kosztów. Wagi nie legalizowane nie mogą służyć do ważenia towarów i mogą być każdej chwili skonfiskowane, przeto należałoby je jednakże do legalizacji przedstawić tembardziej, że koszta legalizycji są znacznie obniżone. N. p. od wagi mogącej znieść 200 kg. ciężaru, pobiera się tyt. kosztów legalizacji 4,— zł. wobec 8,— zł. w latach poprzednich. O ile waga okaże się nieodpowiednia do ważenia, koszta legalizacji wynoszą 80 gr. Z tego względu chociaż jest trudno o pieniądze, to jednakże lepiej jest wagę do legalizacji przedstawić, aby uniknąć niemiłych konsekwencji, które co roku następują po odbytej legalizacji. Trudno kryć wagę, gdyż posterunkowy pp. zawsze ją odszukać potrafi, a konfiskata wagi i kara oraz z tem związane kłopoty nie należą do przyjemności.

Kto w tych gminach zbiorowych, gdzie odbyła się legalizacja, wagi do legalizacji nie przedstawił, to może to jeszcze uczynić w innych punktach kontrolnych jak np. obecnie w Nowemmieście.

Karty uczęstnictwa po cenie 2,— zł.

Karta uczęstnictwa jaką można będzie zakupić w biurach Orbisu, kioskach Ruchu i urzędach pocztowych w w miastach powiatowych po cenie 2,— zł., upoważni do ulgowego przejazdu na kolejach państwowych do Poznania i zpowrotem w dniach od 26 kwietnia do 6 maja włącznie. Zniżka wynosi do 80 km. 50proc. tam i zpowrotem od obecnej taryfy, powyżej 80 km 33 i 1/3proc. tam i zpowrotem od obecnej taryfy.

Pozatem karta uczestnictwa upoważnia do szeregu zniżek w Poznaniu. M. in. zniżki te obejmują bezpłatny wstęp na Targi, 20 proc zniżkę w hotelach. 10 proc. zniżkę w restauracjach, 30 proc. na widowiska sportowe, 25 proc. na operę i do teatrów, 40 proc. w tramwajach i wiele innych.

Zakończenie kursu I stop. P. W. przy Pow. Kom. w Nowemmieście.

Jak już podawaliśmy, w niedzielę dnia 7 kwietnia br. odbędzie się uroczyste zakończenie kursu 1 stop. P. W. w Nowemmieście.

Pożegnalny wieczorek dla junaków, jak i wieczornica urządzona przez junaków nie odbędą się w sali Hotelu Centralnego, lecz w hali gimnastycznej miejsc. Szkoły Powszechnej.

Początek Wieczornicy o godz. 19-tej.

Słynny tenor polski.

Jan Kiepura w Lubawie i Nowemmieście.

A więc już wkrótce! Już wkrótce z ekranu tut. kina, szykującego się od dłuższego czasu do tej najurozystszej z premjer, spłynie na nas czarowna wizja w postaci serji obrazów, dźwięków i Bóg wie jeszcze jakich cudowności. — Albowiem tut. kino występuje z premjera filmu, którego tytuł powinien brzmieć Czar i Olśnienie — lub Zachwyt i Oczarowanie. Możemy zaryzykować powiedzenie, że tak wesołego, spontanicznie radosnego, rozśpiewanego i roztańczonego filmu jeszcześmy nie widzieli. Zobaczymy to wszystko w wspaniałem arcydziele „Dla Ciebie śpiewam" w którym nasz znakomity rodak Jan Kiepura święci swój największy triumf. Drugi film to nie żaden nadprogram lecz głośne arcydzieło polskiej produkcji pt. „Śluby Ułańskie". Kapitalna komedja wojskowa, najweselszy film sezonu mówiony i śpiewany całkowicie po polsku.

A więc wszyscy bez wyjątku szturmem zdobywamy miejsca na widowni tut. kina których sprzedaż już rozpoczęto. Niech żyje Jan Kiepura, niech żyje humor, młodość szał i piosenka!

Z zebrania Kółka Rolniczego.

Nowemiasto. Plenarne zebranie tut. Koła Rolniczego odbyło się w niedzielę dnia 31 3. 35. r. w lokalu Czytelni Ludowej. Na zebranie stawiło się 21 członków. Zebranie otworzył prezes p. Zedlewski z Nawry, który po odczytaniu protokołu z zebrania ostatniego przez sekretarza p. Kruszyńskiego i stwierdzeniu obecności członków odczytał najpilniejsze komunikaty P. T. R. i P. I. R. Następnie zdał sprawozdanie z Zjazdu, Przejazdu i instruktorów powiatowych Pom. Tow. Roln. instr. T. R. P. p. Kołodziejski. Po sprawozdaniu wywiązała się długa rzeczowa dyskusja w której członkowie wypowiedzieli się co do zmian jakie należałoby porobić przy eksporcie zboża. Interwencja P. Z. P. Z. powinna być zupełnie zmieniona. Pieniądze wydawane na interwencję przez P. Z. P. Z. należy przeznaczyć na premje dla rolników. Koszta magazynowania zboża, budowanie śpichlerzy itd. są zbyteczne, gdyż przy należytem premjowaniu zboża, rolnik sam będzie zboże przechowywał. Premja na jesieni musi być wyższa aniżeli premja na wiosnę, aby rolnik miał zapłatę za przechowanie zboża u siebie i nie tracił na wiośnę.

W dalszym ciągu p. instr. Furmańczyk zapisał bekony na kontrakt i zebranie zamknięto.

Dziś wszyscy na odczyt Polskiego Związku Zachodniego

p. t.

— Gdynia i Gdańsk —

w Nowemmieście na sali Hotelu Centralnego.

Wstęp bezpłatny.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. We środę dnia 3 kwietnia odbyły się przed tut. Sądem Grodzkim rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Ejnik Stefan z Nowegomiasta za kradzież 260 zł. gotówki — 9 mies. więzienia.

Różyński Jan, Pieczkowski Aleks. z Lipinek za kradzież 2 owiec z Niemiec — każdy po 2 mies. aresztu.

Trzebiatowski Stefan, Winkelewski Jan, Zadura Bolesław z Mikołajk za kradzież świń — po 3 mies. aresztu, przyczem 1 i 2 karę zawieszono na 2 lata.

Lewandowski Kaz. ze Skarlina za kradzież fuzji na szkodę p. leśn. Englera — 6 mies. więzienia z zawiesz. na 2 lata.

Laskowski Juljan ze Skarlina za drobną kradzież — 1 tydzień aresztu z zaw. na 2 lata.

Drwęcki Klemens z Kamionki za kradzież 2 metrów szczap — na 6 miesięcy więzienia z zaw. 2 lata.

Pokojski Juljan obecnie w więz. w Brodnicy, za kradzież 1 pary trzewików — 6 miesięcy więzienia.

Rudnikówna Jadwiga i Rudnikowa Marjanna z Tomaszewa za kradzież kur — pierwsza jako nieletnia skazana została na umieszczenie w Zakł. Poprawczym z zaw. na 2 lata, druga na 2 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Zieliński Leopold z Nowegodworu, za ucieczkę i uszkodzenie aresztu gminnego 10 tygodni aresztu z zaw. na 2 lata.

Komunikat.

Lubawa. Dyrekcja państwowego progimnazjum w Lubawie zawiadamia zainteresowanych rodziców i opiekunów, że **Konferencja informacyjna** w sprawie pilności i zachowania się uczniów oraz uczennic odbędzie się w gimnazjum dnia 7-go kwietnia b. r. t. j. w niedzielę o godz. 4.30 po południu. Przy tej sposobności niektóre patronaty klasowe odbędą swe zwyczajne posiedzenie.

Jarmark w Lubawie.

Lubawa. Dnia 3 bm. odbył się jarmark kramny i na konie. Ruch na jarmarku kramnym dosyć ożywiony, jednakże mało kupujących — dał się zauważyć większy ruch w składach miejscowych kupców. Policja Państwowa przytrzymała ogółem 14 osób za różne drobne przestępstwa. Przebieg jarmarku nagół spokojny. Doraźnemi karami ukarano 28 osób na sumy 52 złotych.

Zakończenie kursu wieczorowego.

Lekarty. Po 5-cio miesięcznej pracy zakończono w czwartek, dnia 28. marca kurs wieczorowy w tut. gminie. Uczęszczało regularnie 23 kursistów, wtem 7 kursistek, dając tem dowód zrozumienia doniosłego znaczenia oświaty. Z okazji zamknięcia kursu urządzono wieczorek, na który złożyły się śpiewy, przemówienia oraz inscenizacja „Jak Leguny dostały się do nieba."

Pożar domu.

Cichę. W zagrodzie rolnika Wojciecha Gniewka w Cichem powstał w nocy pożar, prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina. Dom mieszkalny, zbudowany całkowicie z drzewa, spalił się doszczętnie a wraz z nim i część sprzętów domowych Gniewka i jego lokatora Leona Szliszki. Straty swe obliczają oni na 6000 zł.; dom oraz żywy i martwy inwentarz ubezpieczony był na 6257 zł.

Z dalszych stron.

Samobójstwo.

Lidzbark. W ub. czwartek 70-let. Czapliński, zamieszkały w Glinkach, popełnił w godz. przedpoł. samobójstwo. Denat powiesił się na własnym pasku w chlewie. Przyczyna samobójstwa jest dotąd nieznana.

Pijany woźnica spowodował katartrofę na torze kolejowym.

Swiecie. Z 7-mio metrowego nasypu niedaleko stacji kolej. Dubielno stoczył się parokonny wóz rzeźnicki na tor kolejowy w chwili przejazdu lokomotywy pociągu. Konie zostały zabite, woźnica zaś wyszedł bez szwanku. Wypadek spowodował woźnica Piórkowski, który w stanie zupełnie pijanym wjechał na skarp zbyt wązki na taki szeroki wóz.

Groźny pożar spowodowany wadliwą budową komina.

Swiecie. W Przechówku w zagrodzie rolnika Kortalsa Augustyna powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny stajnię i stodołę wraz z martwym inwentarzem i urządzeniem domowem wyrządzając szkodę na sumę 11.500 zł. Pożar przeniósł się następnie na sąsiednie zabudowania Banna Wilhelma, któremu spaliła się stodoła i chlewy wart. 5.000 zł. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na to, że pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina domu.

Makabryczna pomyłka opryszków.

Katowice. Nocy ubiegłej Izydor Słabosz, mieszkaniec Ludwinowa w gminie Niedoba, przewoził furmanką szczątki poległych żołnierzy z czasów wielkiej wojny, celem złożenia ich na cmentarzu wojskowym w Katowicach. W czasie przejazdu koło wsi Jaworznik napadło na furmankę dwóch osobników, którzy, pomimo krzyków woźnicy, porwali jeden worek i zniknęli w ciemnościach. Dopiero na rano znaleziono worek z szczątkami żołnierzy porzucony w rowie przydrożnym.

Napadli na 85-letniego starca i zrabowali 4 zł.

W Lipinkach w powiecie świeckim trzech zamaskowanych bandytów w poniedziałek wieczorem wtargnęło przez piwnicę do mieszkania 85-letniego Augusta Szulca.

Jeden z nich obezwładnił staruszka, związawszy mu ręce drutem i zatkał mu usta ręką, aby nie mógł wołać o pomoc. Dwaj inni przetrząsnęli w tym czasie mieszkanie i zabrali z szafy portmonetkę z czterema złotemi, 10 kg. wędliny i marynarkę. Następnie bandyci zbiegli przez łąkę do pobliskiego lasu w kierunku Brzezednia.

Policja prowadzi dochodzenia.

Z frontu wyborczego.

Zaprzysiężenie wojtów i podwójcich.

Nowemiasto. Dnia 4-go b. m. odbyło się uroczyste zaprzysiężenie wójtów i podwójcich z 6 gmin tut. powiatu. Do zebranych na sali Sejmiku Powiatowego wójtów i podwójcich przemówił p. Starosta, objaśniając w dłuższym wywodzie obecnym zadania przyszłej gminy i zarządów tych gmin. Następnie p. Starosta w obecności pp. wicestarosty, naczelnego sekretarza Wydziału Powiat. i Inspektora Samorządu Gminnego odebrał przepisaną przysięgę. Przysięgę składali: z gminy Krotoszyny pp. Jamroży i Roth, z gminy Łąkorz p. Kuzimski, z gminy Marzęcice p. Jarzębowski, z gminy Nowemiasto pp. Łukaszewski i Oczkowski z gminy Mroczno pp. Przeczewski i Bukowski, z gminy Grodziczno pp. Karpiński i Karczewski.

Po złożeniu przysięgi Pan Starosta złożył obecnym życzenia owocnej pracy dla dobra przyszłej gminy.

Wyniki wyborów zarządów gmin Rożental i Kurzętnik.

Nowemiasto. Dnia 3 bm. odbyły się pod przewodnictwem p. Barańskiego, Inspektora Samorządu Gminnego wybory do zarządów gminnych w Rożentalu i Kurzętniku. Wybory dały następujący wynik:

Rożental: wójt p. Guzowski Alfons rolnik z Rożentala podwójci p. Wyżlic Jan rolnik z Zielkowa, ławnicy pp. Marchlewski Antoni z Wiśniewa i Żuralski Stefan z Kazanic.

Kurzętnik. Wójt p. Banaszewski Wacław, em. st. przodownik P. P. w Kurzętniku, Podwójci p. Jarzębski Kazimierz rolnik w Krzemieniewie, ławnicy pp. Leski Bronisław, rolnik z Niem. Brzozia i Gorczyński Wacław, rolnik z Nielbarka.

Tragiczny koniec bójki.

Wąbrzeźno. W Dębowejłące pomiędzy rolnikiem Hagedornem Frydrykiem a jego robotnikiem Królem Leonem powstała na tle zatargów osobistych kłótnia, którą wszczął Król. Kłótnia przeszła następnie w bójkę, podczas której Hagedorn strzelił z dubeltówki do Króla. Rannego Króla przewieziono do szpitala w Wąbrzeźnie, gdzie zmarł dnia następnego. Hagendorna przytrzymano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Przebił go nożem w bójce.

Kartuzy. W Mściszewicach w składzie kolonjalnym Damaszka Bernarda powstała kłótnia pomiędzy Drywą Feliksem a Gańskim Józefem, która zamieniła się w bójkę, w wyniku której Drywa ugodził nożem Gańskiego tak niebezpiecznie, że Gański po umieszczeniu w szpitalu powiatowym zmarł następnego dnia. Bójka powstała na tle sporu o sprzedaż i dowóz kamieni. Sprawcę zabójstwa przytrzymano i odstawiono do Sądu Grodzkiego w Kartuzach.

Napad sześciu bandytów pod Tarnowem.

Tarnów. We środę nad ranem na przedmieściu Dąbrowy koło Tarnowa — Bagienicy, dokonano niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na dom zamożnego gospodarza Wojciecha Osaka. 6-ciu uzbrojonych w pistolety i siekiery opryszków wtargnęło do mieszkania, gdzie po steroryzowaniu domowników splądrowali cały dom zabierając mienie wartości 100 zł., poczem zbiegli.

Policja wszczęła energiczny pościg za bandytami. Napad ten wywołał duże wrażenie w Dąbrowie i okolicy.

Okropna tragedja rodzinna w Jarocinie.

Jarocin. W Jarocinie wydarzyła się straszna tragedja rodzinna.

Starszy syn wdowy Kwaskowej, znajdujący się od dłuższego czasu bez pracy. odgrażał się już dłuższy czas, że popełni samobójstwo.

Dn. 2 b. m. zrealizował swój zamiar. Matka, wróciwszy do mieszkania i zauważywszy wiszące zwłoki syna, powiesiła się na tym samym sznurze. W godzinę potem przybył młodszy syn Kwaskowej. I ten na widok zastygłych zwłok matki i brata wziął sznur. na którym zwłoki wisiały i powiesił się. Przybyły lekarz stwierdził już tylko zgon trojga ludzi,

---

Odczyt Polskiego Związku Zachodniego.

Nowemiasto. Jak to zapowiadaliśmy w ostatnim numerze naszego pisma powtórzony zostanie dziś t. j. dnia 5 b. m. bardzo ciekawy odczyt Polskiego Związku Zachodniego na temat „Gdynia i Gdańsk", obradujący w cyfrach jak niesłuszne są żale Gdańska na rozrost Gdynia. Odczyt odbędzie się o godz. 8-ej na dużej sali Hotelu Centralnego i wygłosi go p. prof. Różycki. Wstęp bezpłatny. Zachęcamy naszych czytelników do gremjalnego udziału w tym odczycie.

Ruch Towarzystw.

Legja Inwalidów Wojsk Polskich.

Nowemiasto. W niedzielę dnia 7 bm. zaraz po nabożeństwie odbędzie się zebranie Legji Inw. Wojsk Polskich w lokalu „Pomorzanki" p. Jabłońskiego, na które wszystkich członków, a także chcących się zapisać do Legji zaprasza Zarząd

Grodziczno. Dnia 6 kwietnia br. o godz. 18-tej w szkole powszechnej odbędzie się Walne Zebranie Z. S. na gminę Grodziczno,

Nowemiasto. Dnia 7 kwietnia br. o godz. 12-tej w Szkole Powszechnej odbędzie się walne zebranie Z. S. na gminę Nowemiasto (wszystkie pod oddziały)
Goście i sympatycy mile widziani..

Byłych Peowiaków.

uprasza się o skomunikowanie się z p. prof. Rożyckim w Gimnazjum w Nowemmieście wzgl. w mieszkaniu prywatnym Sienkiewicza 2.

Wielka katastrofa przy budowie mostu koło Kalisza.

ŁÓDŹ Urząd śledczy powiadomiono o strasznej katastrofie, jaka wydarzyła się przy budowie mostu na rzece Bernadynce w pobliżu Kalisza.

W czasie robót, przy których zatrudnionych było 25 robotników, runęła środkowa część drewnianego rusztowania. Wszyscy robotnicy znaleźli się pod gruzami. Zaalarmowani głośnym hukiem okoliczni mieszkańcy pospieszyli ofiarom z pomocą. Okazało się, iż 4-ch robotników odniosło ciężkie rany. Nieszczęśliwych odwieziono do szpitala św. Trójcy, gdzie dwóch z nich zmarło.

Stan pozostałych dwóch jest groźny. Miejsce katastrofy zabezpieczone przez władze, które wszczęły energiczne dochodzenia celem ustalenia kto ponosi winę wypadku

Polska kamieniem węgielnym równowagi europejskiej.

GENEWA, 3 kwietnia. „Journal de Geneve" omawiając we wstępnym artykule przyjazd min. Edena do Warszawy podkreśla iż Polskę i Anglję zbliżają do siebie te same funkcje strażnika pokoju.

Interesy Anglji rozproszone po całym świecie zmuszają są do polityki pokojowej. Polska zaś skutkiem swego położenia geograficznego jest kamieniem węgielnym systemu równowagi europejskiej. Położenie jej między Niemcami a Rosją jest dominujące.

Postanowienia Warszawy, tego bastjonu bezpieczeństwa i cywilizacji są decydujące.

Przypomniawszy rolę Polski w stabilizacji pokoju na jej własnym odcinku „Journal de Geneve" podkreśla, że Polska będąc przeciwna tworzeniu wrogich bloków i wszystkich systemów okrążania wypowiedzieć się musi przeciwko paktowi wschodniemu w jego obecnej formie.

Dziennik przypuszcza, że dojdzie do radykalnej rewizji projektu wschodniego przez oparcie go o pakt Ligi Narodów i wyraża nadzieję, że wizyta warszawska skłoni rząd angielski do powzięcia decyzji zgodnej z rozsądkiem i istotnemi interesami pokoju.

Malarja dziesiątkuje ludność Cejlonu.

COLOMBO. W ciągu miesiąca lutego na Cejlonie zmarło na malarję 16.000 osób. Od października roku ub. do marca roku bież. ofiarami epidemji malarji padło zgórą 54.000 tuziemców.

Żąda 1,000.000 złotych alimentów rozwiedziona żona fabrykanta kopert.

WARSZAWA. Do wydziału cyw. sądu okr. wpłynęła sprawa o atimenty na .... miljon złotych.

Sprawę wniosła żona właściciela fabryki kopert i bibułek, przy ul. Ogrodowej, p. Kipermanowa, która domaga się zasądzenia stałej renty po 5.000 zł miesięcznie, co po skapitalizowaniu wynosi miljon złotych! Duże te żądania motywuje powódka tą okolicznością, że małżonkowie, którzy jeszcze przed 20 laty byli niezamożnymi, dorabiali się wspólnie majątku, którego wartość obecnie wynosi 2 miljony zł.

Małżonkowie rozeszli się, ponieważ Kiperman obecnie stał się trudny do współżycia i trwoni majątek ... na zabawy.

Jak się przedstawia skład ludnościowy Gdyni.

GDYNIA. Na dz. 1 kwietnia br. ludność Gdyni wynosiła 55.946 osób. Według wyznań ludność Gdyni dzieli się: katolików 49.552 osób, tj. 97,07 proc. ogółu ludności, grecko-katolików 93, czyli 0,18 proc., prawosławnych 199, tj 0,39 proc., ewangelików 377, tj. 0,74 proc., mojżeszowego wyznania 817, tj. 1.6 proc.

Program Radjowy.

Warszawa — sobota 6. IV.

6.45-8.00 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Muzyka z płyt 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dzien. południ. 13.00 Koncert 13.45 „Nasz handel morski" 13.50 Wiadom. o eksp. polsk. 13.55 Przegl. giełd. 14.45 Koncert 15.30 Recytacje prozy 15.45 Muzyka polska popul. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 Recital z Torunia 17.00 Nabożenst. z Ostrej Bramy 17.50 Pogad. przyrodn. 18.00 Teatr Wyobraźni 18.30 Przegl. wydaw. 18.40 Zycie kult. i art. stolicy 18.45 Melodje z filmu dźwięk. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Przegl. prasy roln. kraj. i zagr. 19.25 Wiad. sport. lok. 19.30 Wiad. sport. ogóln. 19.35 Koncert 19.50 Feljet. akt. 20.00 Na wesołej lwowskiej fali 20.30 Konc. reklam. 20.40 Dzien. wiecz. 20.50—0.50 „Faust" - opera - Tran. w Melodjanie. W przerwie I-ej ok. godz. 21.50 szkic liter. W przerwie II-ej ok. godz. 23.05 Recytacje. W przerwie III-ej ok. godz. 24.05 Jak pracuje Polska Akademja. Po operze Wiadom. meteor. dla kom. lotn.

Warszawa — niedziela 7. IV.

9.00—10.00 Audycja poranna 10.00 Naboż. z Torunia Po nabożeństwie płyty .11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Przegl. teatr. 12.15, 13.15 Poranek muz. z Filh. Warsz. W przerwie ok. godz. 13.00 Teatr Wyobraźni 14.00 Płyty 15.00 Porady weteryn. 15.15 Ork. mandolin. 15.22 Przegl. rynków prod. rol. 15.35 D. c. ork. mandolin. 15.22 Pogadanka 16.00 Koncert solistów 16.40 Recytacja prozy 17.00 Tr. z Wilna 17.35 Pogad. dla dzieci starsz. 17.50 Pogad. 18.00 Wiązanki marsz. na płyt. 18.20 Koncert 18.45 Zycie młodzieży 19.00 Progr. na dz. nast. 19.03 Wiad. sport. lokal. 19.13 Płyty 19.45 Feljeton 20.00 Reportaż 20.45 Dzienn. wieczor. 20.55 Jak prac. i żyj. w Polsce 21.00 Loża Szyderców 21.30 Szkic liter. 21.45 Muz. lekka z płyt 22.00 Konc. reklam. 22.15 Koncert 23.00 Wiadom. meteor. 23.05—24.00 Muzyka lekka.

Warszawa — poniedziałek 8. IV.

6.45—8.00 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Muzyka z płyt 12.45 Pogadanka 12.55 Dzien. południ. 13.00 Koncert solistów 13.50 Wiad. o eksp. polsk. 13.55 Przegl. giełd. 15.45 Koncert 16.30 Lekcja jęz. niem. 16.45 Płyty 17.00 Pogad. z piosenkami dla dzieci 17.15 Audycja pocztowa 18.00 Przegląd film. 18.10 Arje i pieśni 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka ogólna 18.40 Zycie kult. i art. stolicy 18.45 Płyty 19.07 Progr. na dzień nast. 19.15 Skrzynka roln. 19.25 Wiad. sport. lok. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolsk. 19.25 Audycja strzelecka 20.00 Koncert 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Jak prac. i żyj. w Polsce 21.00 Konc. symfon. 22.15, 23.05 Muzyka salon. 23.00 Wiad. meteor.

Toruń — sobota 6. IV.

7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne 13.55 Przegl. giełd. 16.45 Krótki recit. fortep. 18.30 Płyty. 18.40 Zycie kult. artyst. i naukowe na Pom. 18.45 Fragment teatralny. 19.00 Chwilka społ. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Mnz. pop. 19.25 Wiadom. sport. z Pom. 20.30 Konc. Reklamowy.

Toruń — niedziela 7. IV.

9.55 Progr. na dz. bież. 10.00 Nabożeństwo z kościoła św. Jana w Toruniu. Po nabożeń. płyty 12.05 Przegl. teatr. 14.00 Koncert 15.00 Pogad. roln. 15.15 Płyty 15.35 Utwory salon. (płyty) 19.00 Progr. na dz. nast. 19.08 Płyty 20.45 Wiad. sport. ze wszystkich P. R. 22.00 Wiadom. sport. z Pomorza 23.05 Koncert reklamowy.

Toruń — poniedziałek 8. IV.

7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne 13.55 Przegl. giełd. 14.00 Płyty 18.25 Chwilka społ, 18.30 Skrzynka ogólna 18.40 Zycie kultur., art. i naukowe na Pomorzu 18.45 Płyty 19.07 Progr, na dz. nast. 19.15 Wiadom. gosp. 19.25 Wiad. sport. z Pómorza 22,00 Koncert reklamowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 4. IV. 1935. Za 100 kg. placono

Żyto	13,75 — 14,00
Pszenica	15,50 — 15,75
Jęczmień browarowy	19,50 — 20,00
Jęczmień jednolity	17,50 — 17,75
Owies	14,25 — 15,75
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 — 11,35
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	33,00 — 38,00
Groch Folgera	30,CC — 32,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 1. IV. 1935 za

dolary amerykańskie	5,30—5,33	funty szterlingów	26,43
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	172,72	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

GŁOS LUBAWSKI

Dodatek Rolniczy

Przypomnienia gospodarskie na kwiecień.

W Polu.

Zasiew pszenicy jarej. Ze względu na krótki okres swego rozwoju pszenica jara stawia znaczne wymagania co do pokarmów. Z tego względu, chociaż zwykle pszenica jara przychodzi w drugim roku po oborniku, użycie pod nią nawozów fosforowych i azotowych powinno się opłacić. Najlepszem stanowiskiem dla niej jest po okopowych na oborniku. Co się tyczy głębokości przykrycia, waha się ona od 2$^1/_2$ do 5 cm., przyczem na lżejszych, suchszych glebach należy kryć głębiej, niż na cięższych. Ponieważ pszenica jara krzewi się słabiej od ozimej, odległość między rzędami nie powinna być większą od 10 cm. Z tego też względu ilość wysiewu powinna być wyższą niż przy ozimej. Wreszcie należy dodać, że z siewem pszenicy jarej należy się spieszyć.

Najwłaściwszym czasem sądzenia ziemiaków, o ile tylko stan wilgotności roli na to pozwala jest kwiecień, a w dzielnicach zachodnich pierwsze dni tego miesiąca. Sadzenie dokonane w końcu maja, w czerwcu może obniżyć znacznie plony ziemiaków, obniżając jednocześnie i zawartość skrobi.

Jak wiadomo ziemniaki mogą być uprawiane w każdem stanowisku, byle tylko przez nawożenie dostarczona im była dostateczna ilość pokarmów (i był czas na wykonanie uprawy przed zimą). Podstawą nawożenia pod ziemniaki jest obornik, użyty sam, lub z nawozami zielonemi. Obornik dany w jesieni więcej podnosi plony od obornika wiosennego. Jeżeli nawóz został wywieziony w zimie, to się go przyoruje (jak można najwcześniej) dość głęboko, bronuje i wałkuje, a w parę tygodni potem za znacznikiem lub w płytką skibę sadzi.

Do sadzenia wybierać należy średniej wielkości kłęby. Krajanie ziemniaków źle wpływa na plony, gdyż będą one więcej narażone na chorobę. Jeśli zabraknie w gospodarstwie ziemniaków do sadzenia i z jakichkolwiek przyczyn nie można ich nabyć — wtedy uciekamy się do krajania ich na połowę wzdłuż. Chcąc do pewnego stopnia zabezpieczyć przekrajane bulwy od grzybków i drobnoustroi chorobotwórczych, należy rozłożyć je cienką warstwą na kilka dni, żeby na przekroju utworzyła się warstwa korkowa.

Głębokość sadzenia ziemniaków waha się od 5 do 15 cm. Na ziemiach ciężkich sadzi się płyciej, na lżejszych głębiej. Płytsze sadzenie, jak wiadomo, zapewnia wcześniejsze wzejście.

Wybór właściwej odległości zadzenia zależy od odmiany i od wielkości kłębów, używanych do sadzenia. Nap. odmiany wczesne powinny być gęściej sadzone, odmiany o bujnej naci — rzadziej; przy mniejszych kłębach daje się mniejsze odległości.

Po zasadzeniu ziemniaków niektórzy rolnicy radzą użycie wałka, który przyczyni się do lepszego obciśnięcia ziemniaków ziemią i pobudzi chwasty do kiełkowania. W pewnych wypadkach może jednak wałowanie przyczynić się do powstania skorupy na powierzchni roli. Wydaje się więc zupełnie niewskazane wałowanie ziemniaków na glebach ciężkich. Jeśli nie wałujemy ziemniaków, to pierwszym narzędziem do ich pielęgnowania będzie lekka brona, której zadaniem będzie zniszczyć skorupę i wschodzące chwasty. Jeśli bronujemy przed wzejściem ziemniaków — używamy bron jak najlżejszych; po pokazaniu się ziemniaków można puścić brony średnio-ciężkie.

Buraki pastewne na większych przestrzeniach lepiej siać rzędowo (w rzędy co 40—50 cm, pozostawiając w rzędach w odległości około 25 cm.) w ilości 18—20 kg. na 1 ha; w mniejszych gospodarstwach sieje się ręcznie. W tym celu lekkim znaczkiem wyciąga się płytkie znaki i w utworzonych roweczkach ręcznie umieszcza się nasiona, siejąc nieprzerwanym sznureczkiem, lub też kładąc po 3—4 nasionka w odstępach co 20—25 cm. Szerokość rzędów taka sama jak i przy siewie rzędowym. Po zasianiu ręcznem trzeba nasiona przykryć lekko ziemią, pamiętając, że przykrycie nie może być większe niż 1 do 1$^1/_2$ cm. Następnie wymiatamy lekko zasiew gładkim wałkiem.

Ponieważ buraki wolno wschodzą, a początkowo mało są widoczne, dobrze jest do nasion buraków wrzucić parę garści nasion szybko wschodzących jak nap. jęczmienia, który wyznaczy nam rzędy i umożliwi wcześniejsze motyczkowanie.

Zaopatrywać się w nasiona buraków należy tylko w pewnych firmach, a nigdy u przygodnych przekupniów.

Chcąc uprawiać łubin na ziarno, należy go wysiać w kwietniu. Powszechnie na rolach piaszczystych sieje się łubin żółty, na cięższych, gliniastych — niebieski, lub różowy wczesny (hodowli w Puławach) — o krótkim okresie wegetacji i dający wysokie plony.

Z siewem łubinu nie należy się zbytnio spieszyć, gdyż jest on wrażliwy na przymrózki wiosenne.

Siać najlepiej rzędowo, przy szerokości rzędów 20—30 cm. zależnie od gatunku, nap. gęściej sieje się łubiny wąskolistne — niebieski, biały, różowy, rzadziej — żółty.

Na koniczynach puste palce należy podsiewać inkarnatką, saradelą.

W jarzyny wsiewać koniczyny, saradelę, trawy.

Jeśli na zasiewach marchwi, buraków pojawi się skorupa — puścić wałek kolczasty lub lekkie ostre brony.

Bulwa zasługuje na większą uwagę i większe rozpowszechnienie po wsiach, gdyż zadawalnia się gorszemi gruntami i wymaga bardzo mało starań koło uprawy. Raz zasadzona, odrasta z pozostawionych w ziemi kłębów przez szereg lat, tak że ją trudno nawet wyplenić. Najpraktyczniej jest nie sadzić jej na polach będących w zwykłej uprawie, lecz przeznaczyć dla niej miejsce gdzieś niedaleko domu, koło podwórza, za stodołą i t. p. Miejsca przekopuje się dokładnie, czyszcząc z pokrzyw i innych chwastów, przyczem dobrze jest nawieźć obornika, lub kompostu.

Sadzi się bulwę tak, jak ziemniaki, w rzędy około 1$^1/_2$ metra oddalone, a co 30 cm. w rzędzie. Wkrótce wyrastają zielone pędy, które głuszą chwasty tak, że dalsza obróbka zwykle nie jest już konieczna. Wystarczy raz jeden okopanie i przecięcie z chwastów.

Przy inwentarzu.

Starania koło klaczy źrebnej i źrebięcia. Klacze stanowić. Wałaszyć źrebaki. Zwierzęta robocze dobrze odżywiać. Cielęta styczniowe odsadzać. Kury na jajach nasadzać. Zacząć paść krowy mieszanką żyta z wyką piaskową, spoczątku z domieszką sieczki.

Jednym z najważniejszych warunków powodzenia chowu zwierząt gospodarskich jest porządek i czystość. Częste oczyszczanie zwierząt wpływa na ich zdrowie. Jeśli chodzi o źrebięta, to należy już raz skończyć z przesądem, że nie należy je czyścić do roku. Zreby można odrazu zacząć czyścić, oczywiście nie ostrem, żelaznem zgrzebłem, bo skóra jest jeszcze delikatna, tylko twardą szczotką

Z zebrań Kółek Rolniczych.

Wielkie Bałówki. Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w dniu 18. III. 35r. w lokalu szkoły powszechnej. Zebranie zagaił w obecności 14 członków 7 gości prezes p. Rochewicz, poczem po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza p. Mówkę wygłosił referat przybyły instr. P. I. R. p. Furmańczyk o hodowli trzody chlewnej. Po referacie przystąpiono do założenia Koła Prod. Trz. Chlewnej przy Kółku. Następnie wpisało się do Kółka Rolniczego 5 nowych członków. Po omówieniu innych spraw lokalnych zebranie zamknięto. Obecny.

Rakowice. Zebranie tut. Kółka Rolniczego odbyło się w dniu 3. 3. 35 r. przy udziale 23 członków i 1 goścía, Zebranie zagaił zast. prezesa p. Kwiatkowski z Rodzonego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania i sprawodzeniu obecności członków wygłosił p. w-prezes referat p. t. Wskazówki rolnicze na teren wiosenny. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. W osobnych wnioskach uchwalono wnieść interwencję do Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych oddział w Toruniu o terminowe nadsyłanie zapłaconych polis. Przyjęto również 1 nowego członka, tak że Kółko Rolnicze nasze liczy obecnie 27 członków. Na tem zebranie zamknięto.

Uprawa łąk i pastwisk.

W Polsce łąki i pastwiska stanowią około 17,2% powierzchni gruntów. Jest to więc pokaźny obszar, którego poprawą powinni się rolnicy zająć. Tembardziej zainteresowanie się łąkami i pastwiskami jest ważne, gdyż conajmniej 30% tego co znajduje się pod łąkami i pastwiskami potrzebuje uregulowania wilgotności, poprawy roślinności, nawożenia i właściwej pielęgnacji.

Specjalnych gleb czy to łąkowych czy pastwiskowych niema. Każda gleba może być użytą pod łąkę lub pastwisko, o ile tylko położenie to zabezpiecza dostateczną ilość wody, bo to głównie decyduje o utrzymaniu łąki czy pastwiska. Czem żyźniejszy kawałek gruntu, tem łatwiej można otrzymać lepszą trawę. Roślinność łąk i pastwisk ma duże zdolności pobierania pokarmów z gleby.

Nadmiar wody i opadów jest szkodliwy, gdyż utrudnia paszenie i sprzet, jak również wpływa na porost traw. Jako granicę opadów deszczowych określono około 700 mm. opadów rocznie. Naogół jednakże powiedzieć można, że obfite opady dają obfite zbiory.

Najważniejszą czynnością na łąkach jest uregulowanie wilgotności. Same odwodnienie łąk tu nie wystarcza, trzeba pomyśleć i o nawodnieniu, które jest konieczne w czasie długotrwałej suszy, gdyż to zapewnia dobre sprzęty. Drugim warunkiem jest dobra roślinność. Porost łąk i pastwisk winien się składać z roślin motylkowych, koniczyn, lędźwianów, komonic, lucern etc. i traw wysokich czyli nadrostowych i niskich czyli podrostowych. Tylko wtedy może być dobry zbiór z łąk, dobre pastwisko, pewne w każdym czasie i warunkach, gdy się wyżej wymienione rośliny pomiesza ze sobą.

Najlepszą łąkę mamy wtedy, gdy na łące rośnie $^1/_5$ roślin motylkowych i $^4/_5$ traw. Osięgnąć to możemy przez odpowiednie uregulowanie wilgotności, nawożenie, pielęgnowanie i przez podsiew.

Łąki i pastwiska zakłada się albo na nowych przeznaczonych na ten cel gruntach, albo na starych zachwaszczonych łąkach wymagających radykalnej poprawy, których poprawa normalnemi zabiegami pielęgnacyjnemi nie opłaci się. Przy starych łąkach musimy najpierw zerwać starą darń i doprowadzić do rozłożenia, a potem dopiero doprowadzamy ziemię do kultury przez jej wynawożenie, uprawianie na niej roślin, wymagających starannego pielęgnowania jak okopowe, po nich dopiero skoro się wyczyści pole z chwastów, wytworzy lepszą budowę ziemi, taką by się ziemia rozsypywała, wtedy dopiero można przystąpić do zasiewu traw. Ogromnie ważną rzeczą jest dobór odpowiedniej mieszanki. Należy dbać, by w mieszance było kilkanaście gatunków roślin, a więc $^1/_3$ roślin motylkowych, $^1/_3$ traw wysokich, $^1/_3$ traw niskich podszywkowych.

Siew wykonać można w czerwcu. Najpierw sieje się tymotkę i kończynę, które należy zmieszać a potem dopiero resztę traw. Po wysiewie kończyn trzeba leko przybronować, a po wysiewie traw przywałować. Można mieszankę tę również siać w roślinę ochronną owies.

Użytkowanie pastwiska może być rozpoczęte dopiero w drugiem roku dopóki się roślinność nie wzmocni dostatecznie.

Łąkę trzeba też nawozić. O potrzebie i rodzaju nawożenia powiedzą nam **doświadczenia** łąkowe nawozowe. Przedewszystkiem łąka wymagać będzie nawożenia fosforowego, potasowego i wapniowego, azotowego mniej. Poza nawożeniami sztucznemi znakomitem i bodajże niezastąpionym nawożeniem jest **kompost**. Nawożenie łąk musi być poprzedzane bronowaniem. Czas bronowania jest uzależniony od stanu łąki, ilość wilgotności i t. d. Zawsze jednak korzystniej łąkę czy pastwisko bronować na jesieni bo skutek zaznaczy się na łące już w pierwszym pokosie. Wyjątek stanowią łąki zalewane zamulone. K.

Zebrania Kółek Rolniczych na dzień 7. IV. 35 r.

Bratjan	o godzinie	17-tej.
Gierłoż Polska	„	15-tej.
Krotoszyny	„	12-tej.
Lubawa	„	16-tej.
Łąkorz	„	16-tej.
Mroczno	„	12-tej.
N. Brzozie	„	16-tej.
Ostrowite	„	12-tej.
Rakowice	„	15-tej.
Rożental	„	16-tej.
Sumin	„	16-tej.
Skarlin	„	16-tej.
Tylice	„	17-tej.
Wonna	„	15-tej.
Złotowo	„	14-tej.
Zwiniarz	„	11,30.

Boleszyn. Zebranie organizacyjne celem założenia Kółka Rolniczego odbędzie się w Boleszynie w dniu 7 kwietnia rb. o godz. 15-tej w oberży. Na zebranie przybędzie instruktor T. R. P. oraz instr. P. I. R., który założy Koło Producentów Trzody Chlewnej.

Ewangelja

na niedzielę V. Postną czyli Męki Pańskiej.

zapisana u św. Jana rozdz. 8, w. 46—59.

W on czas: Mówił Jezus do rzesz żydowskich: Któż z was może dowieść Mi grzechu? Gdy prawdę wam mówię, dlaczego Mi nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha: wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. Odpowiedzieli tedy Judejczycy i rzekli doń: Czyż nie mówimy słusznie, żeś Ty Samarytanin, i że masz czarta? Ja czarta nie mam, — odrzekł Jezus, — ale czczę Ojca mego, wy zaś znieważacie mnie. Ja jednak nie szukam chwały własnej; jest ktoś, co jej szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli kto zachowywać będzie naukę moją, nie ujrzy śmierci na wieki. Judejczycy więc rzekli: Teraz przekonaliśmy się, że masz czarta. Abraham umarł, i prorocy, — a Ty mówisz: „Jeśli kto zachowywać będzie naukę moją, nie zazna śmierci na wieki"! Czyś Ty większy od ojca naszego, Abrahama, który umarł? Nawet prorocy pomarli! — Za kogoż się uważasz? Jezus odpowiedział; Gdybym ja sam Siebie chwalił, chwała moja byłaby niczem; Ten co Mnie uwielbia, to Ojciec mój, o którym mówicie, że jest Bogiem waszym, a nie poznajecie Go! Ja Go jednak znam, i gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobny do was kłamcą. Ale Ja Go znam i słowa Jego przestrzegam. Ojciec wasz Abraham radował się, że miał oglądać dzień mój; — ujrzał i ucieszył się. Powiedzieli tedy do Niego Judejczycy: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś? Jezus im odrzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: pierwej, nim Abraham stał się, Jam jest! Porwali tedy kamienie, by rzucić na Niego; Jezus jednak ukrył się i wyszedł z świątyni.

Nauka

Gdy rozejrzymy się dzisiaj w kościele, podpadnie nam, iż wszystkie wizerunki Pana Jezusa zakryte są zasłonami. Dlaczego? odpowiada dzisiejsza Ewangielja: „Jezus ukrył się, gdyż żydzi porwali kamienie, by rzucić na niego".

Ponieważ nie nadeszła godzina jego, a śmierć chciał ponieść na krzyżu, nie przez ukamienowanie, stał się niewidzialnym. Oni patrzeli na niego, a nie widzieli go. „I wyszedł z świątyni".

Smutne to zdarzenie powtarza się w sercach zatwardziałych grzeszników. Przemawia Pan Jezus do nich głosem swego sługi-kapłana, nieraz głosem innego człowieka: ojca matki, przyjaciela, lecz oni nie słyszą i nie słuchają. Patrzą oni na rozmaite zdarzenia, które innych pobudzają do upamiętania się i do odprawienia dawno odkładanej spowiedzi, lecz patrzą a nie widzą. I tak spełnia się na nich proroctwo Izajasza, które Zbawiciel wytknął żydom w ewangelji św. Mateusza rozdz. 13 (14—16).

„Uchem będziecie słuchać, a nie zrozumiecie,
Okiem będziecie patrzeć, a nie zobaczycie,
Albowiem ogłupiało serce ludu tego,
Zatkali sobie uszy i oczy swe zmrużyli,
By okiem nie dostrzec i uchem nie pochwycić,
A sercem nie pojąć i nie nawrócić się

Co za okropny obraz tych, którzy nie chcą się nawrócić!

Pomódlmy się o łaskę wielkanocnej spowiedzi dla tych wszystkich, którzy Pana Jezusa ze świątyni serca swego wygnali.

Widowiska pasyjne w średniowieczu.

Pierwszą wzmiankę o misterjach pasyjnych znajdujemy w kronikach z początków XII wieku W Rzymie już w roku 1264 zorganizowało się bractwo dla wystawienia męki Chrystusowej. W Padwie w r. 1244 przedstawiano Mękę Pańską na łące podmiejskiej, gdyż właściwąścią tych malowniczych widowisk było, że odbywały się nie w ciasnym obrębie teatru, którego tradycję zaginęły, ale pod otwartem niebem, najczęściej na placach miejskich, niekiedy w miarę wymagań akcji, przenosząc z jednego miejsca na drugie scenę i aktorów, a naturalnie pociągając za sobą i widzów.

Wyprawy krzyżowe bardziej jeszcze upowszechniały zwyczaj i potrzebę widowisk pasyjnych. Pielgrzymi pragnąc za powrotem z Ziemi Świętej możliwie wiernie uprzytomnić sobie przed oczyma święte sceny, jakie tam rozpamiętywali — brali bezpośrednio udział w misterjach często też obejmowali ich kierownictwo. Oglądając naocznie Kalwarję, Betleem, Jeruzalem starali się wybierać tła przypominające te miejscowości i stosować ubiory widziane na wschodzie.

Kiedy Karol VI, król francuski święcił swe małżeństwo z Izabellą Bawarską w r. 1290 pewna liczba mieszczan paryskich postanowiła wyprawić widowiska i misterje, a że najwięcej podobały się misterja o Męce Pańskiaj, przybrali nazwę Bractwa Męki. Na misterjach wyprawionych w r. 1437 w Metz, smok okrutny, wyszedłszy z piekieł tak blisko poskoczył ku widzom, że aż powstała wielka panika.

W nowszych czasach widzieliśmy odradzający się ten rodzaj widowisk, jako eksperyment teatralny, lecz właściwymi spadkobiercami średniowiecznych misterjów stały się „teatry pasyjne". Najpoważniejszym z nich to wielki teatr pasyjny w Oberammergau w Bawarji. Szkoda tylko że ten twór nabożnej tradycji, przemienił się w końcu w przedsiębiorstwo dochodowe.

Zebrania Zarządu T.R.P. i Zarządów Kółek Roln.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe zwołuje na sobotę dnia 6 kwietnia 1935 r. dwa okręgowe zebrania dla Zarządów Kółek Rolniczych i to na okręg nowomiejski i lubawski.

Zebranie w Nowemmieście odbędzie **się o godz. 9.30** w Lokalu Czytelni Ludowej, w Lubawie **o godz. 14-tej** w lokalu p. Piotrowicza.

Na powyższe zebrania proszone są całe Zarządy Kółek Rolniczych.

Porządek obrad obejmować będzie bardzo ważne sprawy, pomiędzy innemi kwestję ubezpieczenia chorobowego w rolnictwie, oraz uprawę tytoniu.

Udział wszystkich Zarządów Kółek Rolniczych jest konieczny.

P. P. prezesów Kółek Rolniczych prosi się o przywiezienie sprawozdań rocznych z działalności Kółka, a sekretarzy nienadesłanych protokołów zebrań Kółek, oraz skarbników o przywiezienie zużytych bloków legitymacji i reszty składek. Tow. Roln. Pow.

Stacja knura.

U rolnika p. Michalskiego Jakóba zam. w M. Bałówkach pow. Lubawa założona została stacja knura zarodowego rasy wielkiej białej angielskiej.

Z tej stacji powinni korzystać wszyscy rolnicy z Małych Bałówek i okolicy. T. R. P.

Uprawa tytoniu.

Jak się dowiadujemy, Tow. Roln. Powiatowe w Nowemmieście poczyniło starania o kontyngent uprawy tytoniu w powiecie lubawskim. To też nie od rzeczy będzie, gdy już dziś rzucimy garść wskazówek na sposób uprawy tytoniu, aby zachęcić rolników do zainteresowania się tą rośliną. Jak wiadomo istnieje w Polsce tak zwany Monopol tytoniowy. Nie każdy i nie wszędzie tytoń uprawiać można. Tytoń wolno uprawiać tylko w pewnych okręgach, jak np. u nas na Pomorzu w powiecie grudziądzkim. Tytoń uprawiać może w wyznaczonych okręgach ten rolnik, który zobowiąże się do oddania całego zbioru Dyrekcji monopolu tytoniowego. Dyrekcja monopolu tytoniowego może też zezwolić na uprawę tytoniu pojedyńczym rolnikom, pod warunkiem że teren uprawy nie będzie mniejszy od 2 ha, lub wsiom czy gminom pod warunkiem, że obszar uprawy tytoniu wyniesie conajmniej 3 ha. Dyrekcja monopolu tyt. płaci za kilogram liści należycie wysuszonych pewną zgóry określoną cenę, a prócz tego płaci za dowóz, udziela zaliczek i wypłaca premje za dobry towar.

Tytoń jest rośliną krajów południowych, to też w Polsce możemy go uprawiać tylko przy pomocy inspekcji lub rozsadnika.

Pozatem nie możemy w naszych warunkach wyprodukować najlepszych gatunków tytoniu, np. na cygara i papierosy, U nas uprawia się przeważnie tytoń pospolity, czerwony kwitnący, oraz żółto kwitnącą machorkę.

Na plantacje tytoniową wybiera się zaciszne, słoneczne dolinki, z żyzną glebą, choćby nie głęboką, bo tytoń płytko się zakorzenia. Pod tytoń wymagana jest ziemia o dobrej kulturze.

Uprawa w jesieni musi być b. staranna. Dobrze jest ziemię 2 lub 3 razy przeorać ostatni raz dość głęboko. Tytoń wymaga jesienią nawożenia obornikiem i to obornika dobrze przegniłego. Tytoń może być uprawiany na tym samym miejscu i w następnym roku, nadaje się nawet lepiej, lecz trzeba zasilić go nawozami pomocniczemi.

Rozsadę tytoniu otrzymuje się w inspekcie lub rozsadniku. Z nasienia wysianego w połowie marca w stos. 1 gram na 1 metr kwadr. co wystarcza na 5 arów pola. Rozsadę wysadza się w pole pulchne i czyste w początku czerwca, gdy ma od 6 do 8 cm. wysokości. Odstępy w polu daje się 60 na 50 cm. lub nieco mniejsze w słabszej ziemi.

Tytoń wymaga dobrej pielęgnacji międzyrzędowej, obsypywania roślinek co można wykonać ręcznie lub konno. Kwiaty oraz boczne pędy należy obłamywać w dni suche i pogodne.

Szkodów też tytoń ma niewiele boi się jedynie przymrozków wiosennych i jesiennych.

Zbiór tytoniu następuje wówczas, gdy dolne liście zaczynają więdnąć i obłamywać się. Później obłamują się liście środkowe a na końcu górne. Machorkę wycina się od razu w całości. Liście przesychają nieco w polu, lecz tego samego dnia trzeba je zabrać do suszarni gdzie się je najpierw składa w rzędy na 20 cm. grube (machorkę grubiej), przyczem tytoń się trochę zapoci. Gdy nerwy liści zwiędną, co trwa najwyżej 24 godzin, czas tytoń obsuszyć. W tym celu naciągamy liście na sznurki lub druty, tak by się nie stykały. Następnie zawiesza je się na strychach lub w specjalnych suszarniach, gdzie jest przewiew. Po kilku tygodniach, liście sortuje się i wiąże w pęczki. Liście aż do sprzedaży trzeba trzymać w suchem miejscu i nie dać im się zagrzać.

Czy jesteś członkiem T. R. P.

Zapomiane świty zmartwychwstania Polski.

Święto odzyskania niepodległości obchodzimy w Polsce dnia 11 listopada. Gdybyśmy jednak wyszukać chcieli więcej takich rocznic, przypominających nam to pamiętne wyzwolenie, to uwagę naszą skierować byśmy musieli przedewszystkiem na dzień 6 kwietnia 1917 r., który zadecydował właściwie o powstaniu Polski.

W tym dniu bowiem przed 18-stu laty wojna światowa, która do tej chwili mogła być jeszcze przez Niemców wygraną — znalazła się w stadjum decydującego przełomu. Oto jedna z największych potęg świata, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej postanowiły wziąć udział w wojnie światowej i wystąpić przeciwko Niemcom, mającym wówczas olbrzymie jeszcze szanse zwycięstwa.

Chcąc ocenić niezwykłą, dziejową doniosłość zdarzenia, które nastąpiło dnia 6 kwietnia 1917 r. — musimy przedewszystkiem uwierzyć — co jest zresztą pewnikiem — że bez pomocy Ameryki nie byłaby Koalicja nigdy zwyciężyła, a tem samem nie mogłaby powstać niepodległa i zjednoczona Polska. Wogóle dziś strach pomyśleć o tem, coby nastąpiło, gdyby Ameryka wcale nie była wystąpiła do wojny i Niemcy ewent. wojnę tę były wygrały.

Stany Zjednoczone, czyniąc ten wielki swój krok w historji, występowały przedewszystkiem w obronie ujarzmionych i uciśnionych ludów Europy. Co do Polski, Ameryka wysunęła odrazu zasadę zjednoczenia naszych ziem z dostępem do morza i ich niepodległości, do której zrealizowania czynnie się przyczyniła.

W dziejach świata całego to czynne wystąpienie Stanów Zjednoczonych podczas wielkiej wojny porównywują niektórzy pod względem doniosłości tego faktu po pierwsze z odkryciem Ameryki, a potem z uzyskaniem przez nią niepodległości za Waszyngtona. Prezydentowi Wilsonowi też należy się w historji, obok tamtego nieśmiertelnego męża, niewątpliwie miejsce najzaszczytniejsze.

Owce strzygą się same.

Profesor W. Iljin z Instytutu Badań Wełny wynalazł preparat, który sprawia iż można mówić o czemś podobnem do samostrzyżenia owiec Preperat prof. Iljino podaje się owcom albo do popicia w wodzie, albo też w formie zastrzyku Jest on podobno zupełnie nieszkodliwy a skutek jest taki iż po upływie 10 dni od zastrzyku wełna daje się zdjąć gołą ręką z owcy, odchodzi od skóry łatwo, bez szarpania. Doświadczenia z nowym preperatem mają być poczynione na szerszą skalę w kołchozach w południowej Rosji. Ten sam preperat ma być również zastosowany do wielbłądów, których sierść używana jest jako materjał na pledy, chustki i ciepłe bluzy.

Co pali wieś polska

Zubożała wieś polska nie może pozwolić sobie na palenie dobrych papierosów, albowiem niestać jej nato. Pali więc najtańszy gatunek tytoniu machorkę. To też państwowa fabryka wyrobów tytoniowych w Grodnie wprowadziła niedawno 6-dniowy tydzień pracy albowiem zwiększyło się bardzo zapotrzebowanie na ten najtańszy gatunek tytoniu.

Do tej pory fabryka ta produkująca machorkę, zatrudniała machorkę tylko 3 dni w tygodniu.

Najokazalszym mężczyzną jest strażak, bowiem zawsze występuje... z pompą.

* *

Nie każdy, komu się pali grunt pod nogami jest strażakiem.

* *

Namiętne uprawianie gry w karty? Kartelizacja.